

W odpowiedzi na artykuły w Waszym piśmie Nr 11/ 41 s 18 - XI 1988 pt. " Pod Błotnym w Jaworzu " - 3/45 s 3 - III. 1993r pt. " Miłośnikom Sudetów - oraz " Przewodnik po Jaworzu w Beskidzie Śląskim " - bardzo ubolewam nad opisami naszej miejscowości. Cieszy nas to, że nie znani nam autorzy zachwycają się Jaworzem, lecz te są sprawy poważne, nie można przekręcać historii. Lepiej nie pisać tego co nie zna się dokładnie. Niechaj turyści przyjadą do Jaworza i sami dowiedzą się wiele rzeczy, ale od ludzi zainteresowanych. Już sam autor art. 3/45 - pisze : cytując " Niestety, autorzy przewodników nie są w stanie prowadzić własnych badań ... " Więc po co piszą ? Wprowadzają społeczeństwo w błąd, nie tylko obecne, ale tu chodzi o przyszłość, ponieważ te wydania pozostaną. Przyszłe pokolenia będą to przyjmowały za wiarygodne. Czy Pan Pilich był kiedyś w Jaworzu ? Czy zainteresował się naszym regionem ? Wypowiada, że " Mądzy napis czeka od kilku lat na wydawcę " - to dlaczego nie radzi, żeby przez ten czas dać taką pracę do przekonsultowania?

Artykuł " Pod Błotnym w Jaworzu " autor Lech Wiewióra ma duże nieścisłości. Jest u nas takie powiedzenie ludowe : " Słyszał dzwonić, ale nie wie w którym kościele " Jak można tak przekręcać nazwę naszej góry Błatni. Obecnie jest wiele autorów przewodników, albo turystów, co chcą coś wymyślić atrakcyjnego. Takie sprawy należy decydować w dokumentach i miejscowych ludzi. Proszę nie wmawiać sobie, że to Czesi i Austriacy zmienili nazwę tej góry. Dlaczego autor nie podaje kiedy te ci kartografowie austriaccy pomylili się. Oni nazwali i zapisali jak potrafili wysławić w swojej mowie ten wyraz - Błatnia. Nazwę góry Błatni nie przekręcili mieszkańcy Jaworza, czy Brennej albo górale tam zamieszkali, tylko obecnie obcy ludzie. Stary góral spod Baraniej Góry opowiadał pisarce Kornelii Debkiewiczowej legendę o Błatni, którą zapisała i mamy ją w bibliotece. Ta góra zawsze nazywała się po polsku B ł a t n i a. Tak ją nazywali ekolniczni mieszkańcy, jeszcze przed sporządzeniem pomiarów geodezyjnych w r 1836 /były to pierwsze pomiary /. Z tego czasu na mapie katastralnej jakiś Czech zapisał - Błatna, a inny później pisał Błotny, ponieważ nie potrafili wypowiedzieć polskiej nazwy. Urzędnicy austriaccy pisali po swojemu B ł a t n i a, ponieważ Niemcy nie potrafili wypowiedzieć "ł". Niektórzy Czesi pisali zamiast Jaworze - Jaworz. Zaś Niemcy zamiast pisać Stare Bielsko zapisali Stare Bilske, ponieważ nasze "ie" oni czytają /długie/, "i". Na starej mapie niemieckiej / pruskiej / jest napisane B ł a t n i a. Mapa austriacka z r 1763 podaje nazwę " P ł a t n a B o r g ". Niemiecka organizacja turystyczna " Beskidenverein " która zapoczątkowała w Beskidach turystykę masową, za czasów zaboru austriackiego, zawsze używała i używa nazwę tej góry B ł a t n i a. Smutna sprawa, że nasi redacy przyczyniają się sami nieświadomie do renegeckiego nazewnictwa naszej Ziemi Ojczyściej.

Może nie wszystkim wiadomo, że Czesi ochrzczili naszą złą rzekę w Beskidach,

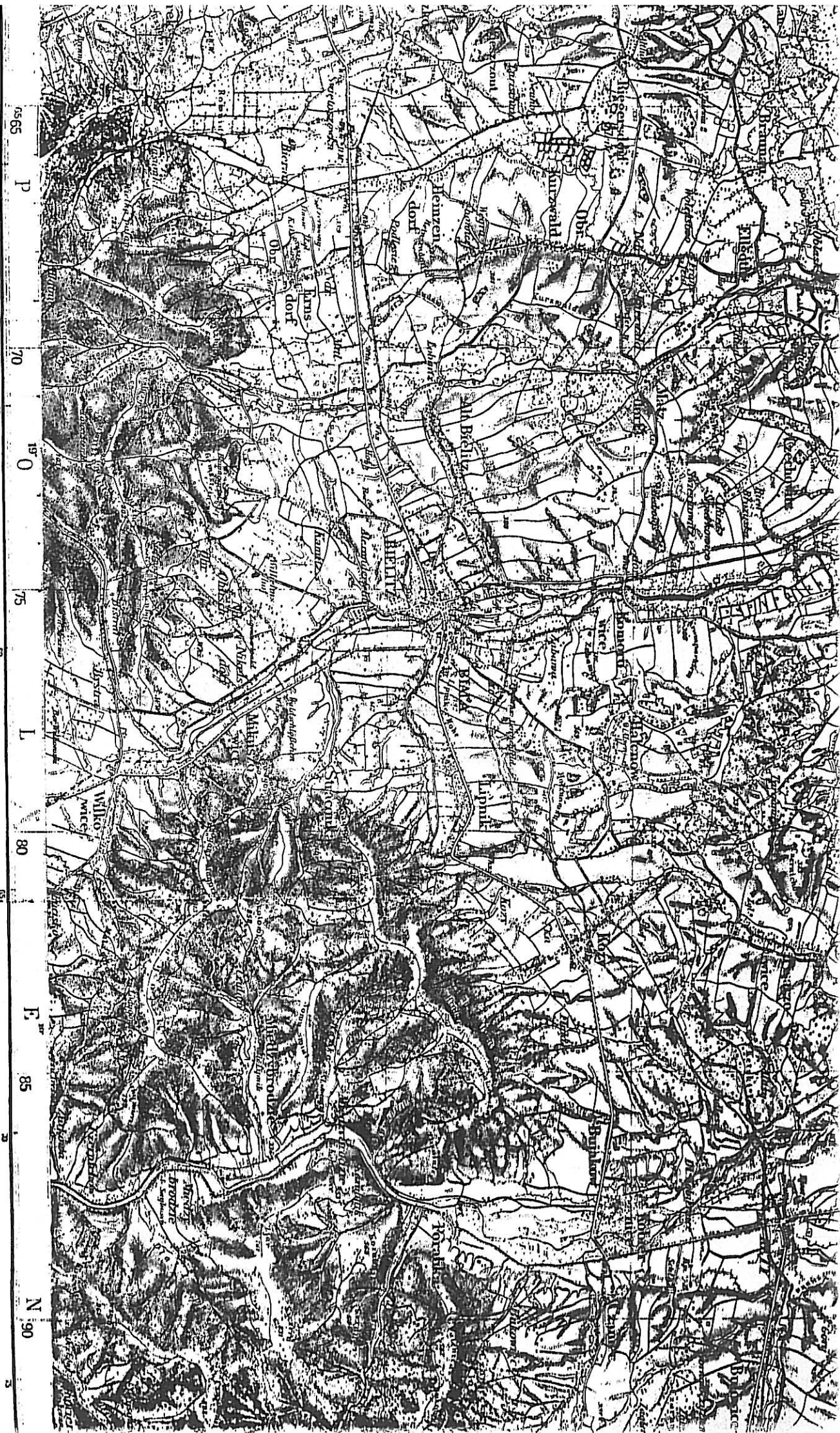
przez Trzyniec, Cieszyn, nazywając ją obecnie - " O l s z e " - Tak też napisali⁶³ wydawcy polskiej mapy. Jest to celowa robota, czy też niski poziom znajomości polskiej geografii. Kiedyś po latach, ktoś nieświadomy geografii, przyjmie to z wiarą i zniknie polska O l z a, ponieważ znajdą się behaterzy, co będą twierdzić, że nazwa Olza, to pomyłkowo kiedyś wprowadzona. Miejmy nadzieję, że coś takiego nie powtórzy się więcej.

A teraz kolejne dalsze niedomówienia w pow. artykule. Szkoda, że autor nie napisał z jakich źródeł czerpał te wiadomości, ponieważ jest zwykle taka zasada " -" Jawerze - Nałęcz, a w nim hutę i sztolnię rudy darniowej w r 1762. " Otóż jak podaje kronika prof. Kneifla z r 1804, była tam huta szkła- jeszcze dziś można znaleźć tam kawałki topionego szkła. Rudę darniową kopano przede wszystkim w innych miejscach Jawerza i wożono do Ustronia, gdzie była huta żelaza. Odnośnie Marii Dąbrowskiej, autor też nie raczył zasięgnąć dokładniejszych wiadomości. Nie można twierdzić, że prawie w całości napisała " Noc i Dnie " w Jawerzu. Nie mieszkała ona w willi " Marysia ", tylko w willi " M a r i a ". Wszystkie domy kuracyjne w Jawerzu miały swoje nazwy od początku, jak zostały zbudowane. Proszę popatrzeć na widokówkę sprzed stu laty, tam wyraźnie jest napisane, albo w dawnym " Przewodniku ". O tym wiedzą starsi ludzie, co pamiętają ten budynek, a również i młodzież zainteresowana. Jeżeli autor miał pecha i został w Jawerzu źle poinformowany, to proszę tej osobie podziękować. To też może być ewentualnie w ten sposób przyjęte, jak z osławionym " Białym ".

Wg. źródeł historycznych " Stowarzyszenie Wolnego Słowa - Karta VIII " Maria Dąbrowska ostatni raz była w Jawerzu w mies. lipcu 1939 r. Pisana notatka w pamiętniku 19. 7. 1939 r. Mieszkała wówczas w willi Henryka Józewskiego. Zaś 4. sierpnia już jest notatka pisana w Warszawie.

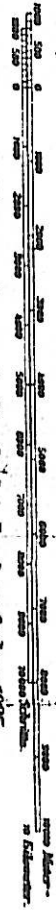
Nawet w powieści historycznej nie wypada przekręcać takich atutów, które są zapisane w dokumentach, oraz są logicznie nie dopomyślenia. Jeżeli jakiś turysta po przeczytaniu tego artykułu przyjedzie do Jawerza, to będzie zdziwiony. W miejscu, gdzie stoi kościół katolicki / ebok / znajdował się od niepamiętnych czasów drewniany kościółek katolicki. Wioska powstała prawdopodobnie w XIII w. / 13w / a może pręcej. Pierwszy zapis r 1305. Byli tutaj mieszkańcy, więc mieli zapewne kościół i cmentarz. Dopiero w I poł. XVII w w okresie nasilenia reformacji, został przejęty przez protestantów a następnie zwrócony katolikom w r 1654. Więc co to ma znaczyć jakaś " dzwonnica " ?

Rozwój Jawerza zawdzięczamy możnej rodzinie Saint - Geneis, byłym właścicielem majątku. W tym okresie powstał zamek, kościół murewany katolicki, budynki gospodarcze, park i sanatorium. Filip Ludwik Saint Geneis pomógł wybudować wieżę przy kościele ewangelickim. i stąd prawdopodobnie pozostały herby Saint Geneis na dzwonach w pew kościele. Mieszkańcy dobrze pojmowali " fenomen religijny " żyli w zgodzie, miłowali swój region, tylko, że dawniej jakaś jednostka albo władza powodowała niepokój. Jeżeli mowa o Bierach, to turysta niechaj zatrzyma się przy tablicy Józefa Bozka. Również i Maria Dąbrowska już w r. 1927 mile wspominała wędrowkę na B ł a t n i ą. /Tyg. Ilustr. Nr 45 /



65 70 75 80 85 90
 P 0 L F¹ N
 5 5 5 5 5 5

1:100000 (1 cm der Karte = 1 km der Natur)



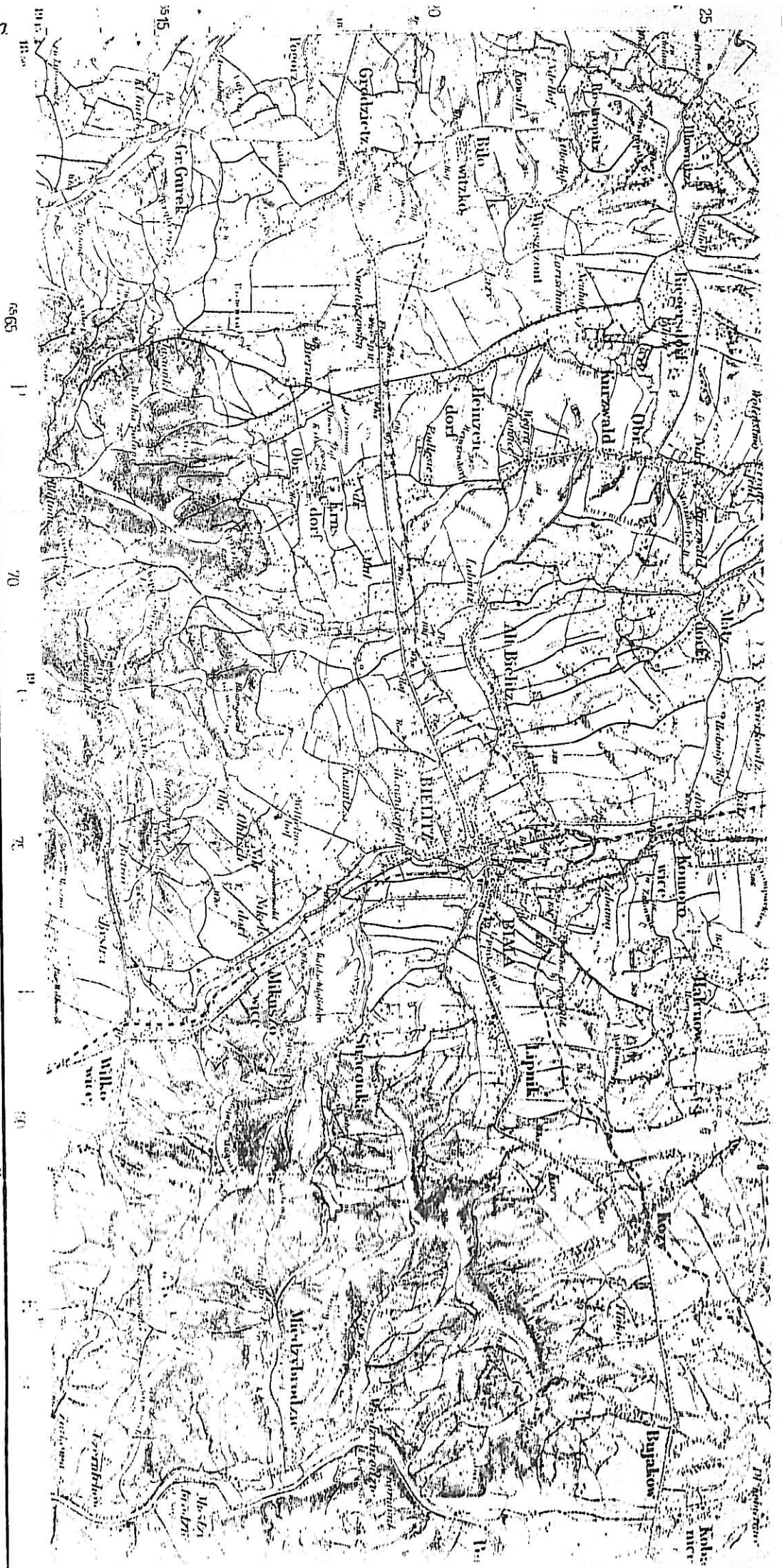
Herausgegeben von der Preussischen Landesaufnahme 1885

Reichsanstalt für Landesaufnahme

1854

1859

Kochdruck und Vervielfältigung jeder Art, auch einzelner Teile, sowie die Anfertigung von Vergleichen oder Verkleinerungen, sind verboten und werden gesetzlich auf Grund des Urheberrechts streng verfolgt.



Polarscheinern

Heubspitzer 1918

18554

18554



Herausgegeben von der Preussischen Landesaufnahme des Reichsamt für Landesaufnahme

Reichsamt für Landesaufnahme

Veränderungen sind verboten und werden gerichtlich auf Grund des Urheberrechts strafrechtlich verfolgt